

# KPP W KOZIENICACH

<https://www.mazowiecka.policja.gov.pl/wkz/aktualnosci/76489,Oszukana-na-zdalny-pulpit-stracila-prawie-170-tys-zl.html>  
2023-09-24, 17:32

## OSZUKANA NA „ZDALNY PULPIT” STRACIŁA PRAWIE 170 TYS. ZŁ

Data publikacji 01.03.2023

**Wirtualny doradca gwarantował szybki i duży zysk. Zyski po wpłatach kolejnych kwot rzeczywiście pojawiły się na koncie. Kiedy inwestorka chciała wypłacić wszystkie pieniądze pojawiły się kłopoty. Finalnie skończyło się utratą wszystkich oszczędności.**



„Okolo trzy tygodnie temu na jednym z portali społecznościowych natrafiłam na reklamę firmy zajmującej się bezpiecznym inwestowaniem na giełdzie finansowej. Na tej stronie znajdował się opisany program bezpiecznego finansowania stworzony przez jednego z najbogatszych obywateli Ameryki. Zainteresowała mnie to, zaczęłam czytać na czym to polega. Mieliśmy z mężem oszczędności, pomyślałam, że zrobię mu niespodziankę i pomnożę nasze pieniądze. Pozostawiłam na stronie swój telefon i adres mailowy. Po kilku dniach za pośrednictwem komunikatora społecznościowego zadzwonił do mnie przedstawiciel tej firmy. Mężczyzna ten mówił ze wschodnim akcentem, sugerował, żebym zaczęła już działać, bo jest dobry czas na inwestycję i mogę dużo zarobić, stosując się do jego poleceń. Zgodnie z jego wskazówkami założyłam konto na jakiejś stronie internetowej, która była związana z inwestowaniem. To miał być mój osobisty rachunek. Wpłaciłam na konto 6000 zł, bo tak polecił mi mój doradca. Dzwoniła do mnie też kobieta, która pomagała mi w przelewach, aby zwiększyć zysk. Wykonałam kilka dużych wpłat po kilka tysięcy i kilkanaście tysięcy złotych na wskazane konto. Następnie zadzwonił do mnie inny doradca, zaznaczając, że jest pracownikiem tej firmy. Mówił, żebym wpłaciła kolejne kilka tysięcy, wtedy firma zleci mi indywidualnego managera. Moi kolejni wirtualni doradcy ciągle podczas kolejnych rozmów wywierali na mnie presję, mówili, żebym się pospieszyła, bo zaraz „uciekną” mi pieniądze. W obawie wykonywałam ich polecenia. Cały czas widziałam swoje pieniądze na nowo otwartym rachunku, nic nie wzbudzało moich podejrzeń. W późniejszym czasie namówiono mnie do zainstalowania na swoim telefonie, programu, który pomagał mi pomijać wszelkie zgody i akceptacje związane z inwestowaniem. Przedstawiciele firmy inwestycyjnej dzwonili i pisali do mnie kilka razy dziennie, namawiając do kolejnych inwestycji. Twierdzili, że tylko to uchroni mnie przed utratą włożonego kapitału. Zapewniali mnie, że się bogacę, o czym świadczyły wykresy moich inwestycji, które otwierałam za pomocą zainstalowanego wcześniej programu. Po pewnym czasie odmówiłam dalszych wpłat i chciałam wypłacić swoje pieniądze. Wtedy wirtualni doradcy straszili mnie, że stracę wszystkie pieniądze. Zdezorientowana poszłam do prawnika, który powiedział mi, że ta firma oszukała już kilka osób. Straciłam nasze wspólne oszczędności...prawie 170 tys. zł.” (Anna, lat 38)

### Jak to działa ?

W wielu przypadkach z osobami, które odpowiedziały na znalezionej w sieci reklamę i wysłały swoje poufne dane w formularzu kontaktowym, kontaktuje się konsultant, który może określać się także jako doradca finansowy. Oferuje on pomoc w bezproblemowym przejściu całego procesu inwestycji.

Oszuści brzmią wiarygodnie, mają wiedzę i umiejętności, która może uśpić czujność ofiary, np.: operują liczbami i prognozami zysków. Poprzez różne techniki manipulacyjne próbują namówić rozmówcę na zainstalowanie na komputerze odpowiednich programów, które rzekomo ułatwią wzajemną komunikację z doradcą podczas inwestowania.

**W rzeczywistości są to programy, które umożliwiają przestępcy zdalne korzystanie z Twojego komputera, w tym podgląd do logowania do bankowości internetowej. Oszuści poznają wtedy nasze loginy i hasła.**

Ofiary orientują się, że zostały oszukane w momencie, kiedy chcą wypłacić rzekome zyski.

Jeżeli doszło do utraty środków finansowych, należy niezwłocznie skontaktować się ze swoim bankiem i zablokować dostęp do konta oraz zmienić hasło dostępowe. Należy także udać się do najbliższej jednostki Policji i zgłosić taki fakt.

Artykuł opracowano na podstawie autentycznego zdarzenia.

Materiał przygotowano w ramach projektu pn. "Świadomy-Czujny-Bezpieczny" jest realizowany przez Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu